Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15
Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Za granicę . . . zł. 9.50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9089. *Lwów, piątek 3 stycznia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp ***Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER***

NOWY ROK NA ZAMKU.

Furjat chciał zarznąć swe dzieci. - Aresztowanie oszusta i hochsztaplera. - Zamach mordercy z zemsty. - Czternaście sklepów spłonęło w Olesku.

PRZYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO KRYNICY.

Krynica, 1 stycznia. (PAT) Dziś o godz. 9.40 rano **przybył do Krynicy Marszałek Piłsudski**, powitany na dworcu przez **wojewodę krakowskiego dra Kwaśniewskiego**, starostę nowosądeckiego **dra Łacha**, pułk. **Belinę Prażmowskiego**, prezesa krakowskiego Okr. Zarządu Związku Legjonistów **inż. Nowotarskiego** i burmistrza **dra Górskiego.** Pan Marszałek po przywitaniu się z obecnymi, **udał się do apartamentów w Domu Zdrojowym.**

DELEGACI AUSTRJACCY I CZESCY WYJECHALI DO HAGI.

Wiedeń, 1. stycznia. (PAT). Kanclerz Schober wyjechał dziś wieczorem do Hagi, gdzie zabawi około 8 dni. Koła austrjackie wyrażają z tej okazji przekonanie, że Austrja, jakkolwiek z trudnościami, przeprze w Hadze swoje żądania.

Praga, 1. stycznia. (PAT). Delegacja czechosłowacka **z ministrem Beneszem na czele wyjechała dziś wieczorem do Hagi.**

ARESZTOWANI CHIŃCZYCY WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ.

Moskwa, 1. stycznia. (PAT) Według doniesienia sowieckiego konsula generalnego w Charbinie, wczoraj **wypuszczeni zostali na wolność wszyscy obywatele** sowieccy, aresztowani przez władze chińskie podczas zatargu, jak również ci, których aresztowano przy rewizji w konsulacie generalnym w Charbinie. Wyznaczony przez rząd sowiecki dyrektor wschodnio-chińskiej koleji, Rudyj, oraz jego pomocnik Denisow, objęli już swoje funkcje w Charbinie.



ZEMSTA ZDRADZONEJ ŻONY.
(Do artykułu na str. 7-mej.)

Rząd rumuński wyraża ubolewanie

Z POWODU NIEPRZYJĘCIA PRZEZ SOWJETY JEGO DEMARCHE.

Bukareszt, 1. stycznia. (PAT). Rumuńskie **min. spraw. zagr.** ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, iż pragnąc przyczynić się do **utrzymania pokoju**, Rumunja postanowiła zwrócić się **do Rosji i Chin**, między któremi wynikł zatarg, aby zgodnie z zasadami wspólnie podpisanego paktu **zlikwidowały ten zatarg w drodze rokowań dyplomatycznych**, unikając wszelkiego rodzaju działań wojennych. Nie utrzymując zaś stosunków dyplomatycznych z Rosją, **rząd** rumuński **prosił republikę francuską o doręczenie Rosji noty w tej** sprawie. Rząd francuski przyjął to zadanie i wykonał je. Rząd rumuński złożył obecnie rządowi francuskiemu swoje **podziękowanie za tę przyjazną usługę** i wyraził ubolewanie, **iż rząd sowjecki, nie biorąc pod uwagę pokojowego charakteru demarche rządu rumuńskiego**, odmówił przyjęcia go do wiadomości.

PRZERAŻAJĄCA LICZBA OFIAR POŻARU KINEMATOGRAFICZNEGO.

Londyn, 1. stycznia. (PAT) Liczba ofiar katastrofy pożaru kinematografu w Pesley w Szkocji, wynosi 69 zabitych i 37 rannych.

RATA NA POCZET DŁUGU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 1. stycznia. (PAT) Dzienniki zamieszczają notatki o dokonanej dziś przez rząd polski na rzecz **skarbu angielskiego spłacie 193.047 ft., jako raty półrocznej na spłatę procentów i amortyzację długów polskich w Anglji**, stosownie do umowy finansowej z roku 1924.

Nowy Rok na Zamku

Nuncjusz Marmaggi złożył życzenia imieniem Korpusu dyplomatycznego.

Warszawa, 1. stycznia. (PAT). Zgodnie z przyjętym zwyczajem, **Pan Prezydent Rzpltej przyjmował w dn. 1. stycznia na Zamku królewskim życzenia noworoczne.** O godz. 10 rano składali Panu Prezydentowi życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego.

O godz. 10.30 prezes Rady ministrów **prof. dr. Bartel w otoczeniu członków rządu** udał się na Zamek, gdzie został przyjęty w apartamentach prywatnych Pana Prezydenta, **składając Głowie Państwa życzenia noworoczne.** W chwilę potem Pan Prezydent w otoczeniu członków Rządu udał się do kaplicy zamkowej, **gdzie wysłuchał Mszy św.**

O godz. 11 przybył na Zamek **J. E. ks. kardynał Kakowski**, arcybiskup warszawski i został przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta. W chwilę później złożyli Głowie Państwa życzenia **Marszałek Sejmu Daszyński, oraz Marszałek Senatu prof. Szymański.**

O godz. 11.30 Pan Prezydent Rzpltej, poprzedzany przez dyrektora protokołu **dyplomatycznego Romera**, w towarzystwie prezesa Rady Ministrów **prof. Bartla**, min. spraw zagr. **Zaleskiego** i podsekretarza stanu **Wysockiego**, otoczony przez członków domu cywilnego i wojskowego, wszedł do sali **rycerskiej**, gdzie byli już zgromadzeni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przemówienie nuncjusza apostolskiego.

Msgr. Marmaggi, nuncjusz apostolski, wygłosił dłuższe przemówienie po francusku, w którem, nawiązując do wypadków roku ubiegłego i wspominając **Wystawę poznańską**, podkreślił, że dowiodła ona, iż stały i regularny rozwój naszego kraju nie potrzebuje wielu lat, aby zajaśnieć należytym blaskiem w świecie, **lecz zapewnił już Polsce mimo kryzysu**, jaki przeżywa Europa, **jedno z pierwszych miejsc pomiędzy innemi państwami.**

Odpowiedź P. Prezydenta.

Na mowę nuncjusza apostolskiego odpowiedział **Pan Prezydent Rzpltej** następującemi słowy: Panie Nuncjuszu! Dziękuję Waszej Ekscelencji za tak pięknie wyrażone życzenia i uczucia, skierowane pod adresem moim, Polski i Rządu Rzeczypospolitej w **imieniu czcigodnych kolegów Waszej Ekscelencji, ambasadorów i szefów misyj**, jak również wszystkich obecnych tu członków korpusu dyplomatycznego. Ze swej strony pragnąłbym za łaskawem pośrednictwem Panów dać wyraz **życzeniu szczęścia dla Dostojnych Władców i Szefów państw reprezentowanych tu przez Panów**, jak również dla Panów samych, dla waszych ojczyzn i narodów, w których chcę widzieć dziś jedną wielką rodzinę, która choć rozproszona po całym świecie, jednoczy się symbolicznie w tej chwili dla wymiany braterskich życzeń. Pragnę wierzyć, że **symbol ten jest pewnego rodzaju programem, życzeniem, dążeniem i że jest on przejawem skłonności umysłu i ducha narodów**, dążących do ustalenia, stabilizowania i skonsolidowania się na zawsze między nimi stosunków do głębi pokojowych i przyjaznych. **Jest to ideał, w krzewieniu którego — jestem przeświadczony — każdy pragnąłby brać udział.** Ze swej strony mogę Panów zapewnić, że odpowiada on ściśle uczuciom narodu polskiego, jak również odwiecznym tradycjom, stanowiącym chwałę narodu. Pan, Panie Nuncjuszu, jako przedstawiciel władzy, **która przez swoje Boskie posłannictwo jest szczególnie powołana do głoszenia pokoju między ludźmi** i która przez niedawny pamiętny akt dała nowy dowód swego ducha pojednawczego, zechce Pan przyczynić się do **zapewnienia dobrodziejstw Opatrzności dla każdego poczętego w tych duchu przedsięwzięcia.**

Nie wątpię ani na chwilę, że wysiłki w rozpowszechnianiu tego ducha, we wpojeniu jego w masy i jednostki, we wszystkich tych, dla których dobrobyt ich krajów ojczystych, ich ojczyzn i ich rodzin jest drogi, **czynić będą postępy coraz większe i coraz bardziej owocne**, podobne do tych, które możemy już stwierdzić dzięki usilnej działalności Ligi Narodów i tylu pomniejszych międzynarodowych organizacyj naukowych, intellektualnych, ekonomicznych czy dobroczynnych, które, każda w swojej dziedzinie, **zbliżając w pragnieniu pokojowej współpracy ludy najbardziej oddalone**, pomagają im do wzajemnego lepszego poznania się i ocenienia, i przyczyniają się tem w znacznem stopniu do stworzenia ideału.

Życzenia reprezentantów władz i społeczeństwa.

Po skończonem przemówieniu, Pan Prezydent Rzpltej **przywitał się z nuncjuszem apostolskim, a następnie ze wszystkimi członkami korpusu dyplomatycznego.** Na audjencji obecni byli poza nuncjuszem apostolskim, **ambasadorowie: francuski, angielski i italski**, wszyscy ministrowie pełnomocni państw obcych oraz cały personal ambasad i poselstw.

Po zakończeniu cercle, Pan Prezydent poprzedzony przez dyrektora protokołu, w towarzystwie prezesa Rady ministrów i w otoczeniu członków kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego, **przeszedł do sali tronowej**, a stamtąd do dalszych sal zamkowych, w których zgromadzeni byli **przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, sądownictwa, kapituły orderów, rektorzy wyższych uczelni, podsekretarze stanu, generalicja i wyżsi wojskowi, posłowie, senatorowie, przedstawiciele władz municypalnych, wyżsi urzędnicy państwowi, wreszcie delegaci instytucji i zrzeszeń oraz osoby prywatne**, pragnący złożyć życzenia noworoczne Głowie Państwa. Po przyjęciu życzeń od wszystkich wyżej wymienionych, Pan Prezydent w otoczeniu świty udał się do swych apartamentów prywatnych.

—o—

Życzenia noworoczne dla Rządu

składano wczoraj na ręce p. Wojewody.

Lwów, 2. stycznia.

Wczoraj jawili się u Pana **Wojewody lwowskiego Wojciecha Gołuchowskiego z życzeniami dla Rządu**, Naczelnicy Wydziałów i Kierownicy Oddziałów Urzędu Wojewódzkiego z Wicewojewodą Płockim na czele, Wojewódzki Komendant P. P., Komendant Policji na Lwów miasto, Starosta powiatowy, Zastępca chorego Starosty Grodzkiego oraz Naczelnicy Wydziałów Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Z osób urzędowych złożyli życzenia: **dr. Tadeusz Polak**, Prezes Izby Skarbowej, **dr. Wiktor Chamerski**, Prezes Oddziału Lwowskiego Prokuratorji Gener., **inż. Prachtel-Morawiański**, Prezes Dyr. Kol. Państw., Kurator Okręgu Szkol. **Pytlakowski, Witold Jodko-Narkiewicz**, Prezes Dyrekcji Ceł, **Dominik Moszoro**, Prezes Dyr. Poczt i Telegr., **Stanisław Kączkowski**, Dyr. Lasów Państwowych, **Gustaw Chmielewski**, Prezes Okr. Urzędu Ziemskiego, Naczelnik Urzędu Probierczego **Modzelewski, Grzegorz Chomicki**, Zast. Dyrektora Okr. Urz. Ubezp., **dr. Władysław Wyszyński**, Kierownik P. U. P. P. i Urzędu Emigracyjnego, Przewodniczący Funduszu Bezrobocia, **inż. Stanisław Zwoliński**, Okr. Inspektor Pracy, **Józef Nadzieja**, Komisarz Rządowy dla Kasy Chorych miasta Lwowa, **Henryk Schmal**, Komisarz Rządowy Okr. Związku Kas Chorych we Lwowie, imieniem miasta prof. dr. **Otto Nadolski**, Komisarz Rządowy m. Lwowa wraz z Wicekomisarzem **Romanem Frankowskim**. W imieniu władz wojskowych przybyli gen. **Bolesław Popowicz**, płk. **Gigel**, płk. **Kończacki** i mjr. dypl. **Osostowicz**. Oprócz tego złożyli życzenia: **Bizański i Chechliński** Dyrektorowie Banku Gosp. Kraj., **Kaczorowski** Dyr. Państw. Banku Rolnego, **Przybysławski** imieniem Tow. Kredytowego Ziemskiego, **Dr. Uhma** Dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności, **Dr. Borysiewicz i Klimsza** Dyrektorowie Banku Związku Spółek Zarobkowych, **Antoni Pawłowski** Rektor Wyższej Szkoły dla Handlu Zagr., **Ewangelicka Gmina Wyznaniowa, Izraelicka Gmina Wyznaniowa**, Związek Ziemian, Mieszcz. Tow. Strzelnica. Izba Handlowa i Przemysłowa, Izba Rzemieślnicza, Kongregacja Kupiecka, Lwowskie Stow. Kupców, Stowarzyszenie budowniczych, **Łopuszański**, Dyr. Krak. Tow. Ubezp. dr. Paweł Csala, Prezes Syndykatu drzewnego, Centralny Związek przemysłowców Małopolski Wschodn. Związek Ceramiczny Małopolski Wschodniej, Związek Obrońców Lwowa, Polski Związek przemysłowców metalowych, Związek Oficerów Rezerwy, Kasyno miejskie i Koło art.-lit., **Inż. Hłasko** Naczelny Dyrektor Koncernu Naftowego „Małopolska", Inż. **Daszwański** Naczelny Dyrektor „Polmin", Inż. **Brzozowski** Komisarz Syndykatu przemysłu naftowego, **ks. Andrzej Lubomirski, prof. dr. Kuczyński**, Prezes Lwow. Tow. Naucz. Szkół Wyższ., **prof. dr. Groer**, Związek Inwalidów, **prof. Leon Piniński**, dr. **Thullie** imieniem Ch. D., Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Żydowski Związek Obyw., Żyd. Klub. Mieszcz., Żyd. Stronnictwo Ludowe, Stowarzysz. „Gwiazda", Dyrektor Giełdy **dr. Paneth, dr. Szarota**, naczelny redaktor „Gaz. Lwowskiej", Związek Małopolskich Rolników, **Jan Popowicz**, prezes Ligi Katol., Małopolski Związek Straży Pożarnych, **Karchesy**, przewodniczący Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej, **Krykiewicz**, burmistrz Zamarstynowa, **Michał Baczyński**, komisarz rządowy „Domu Narodnego", **dr. Lysiak**, imieniem Ruskiej Agrarnej partji, **Lipecki**, imieniem Ruskiego Rolniczego Sojuzu, **Eljaszewicz**, imieniem Ruskiego Związku Centr. Kooperatyw, **Jabłoński**, imieniem gazety „Hołos Naroda".

Z przedstawicieli państw obcych jawili się konsul finlandzki i konsul duński.

—o—

Rząd Primo de Rivery

podał się do dymisji.

Lahendaye, 1 stycznia. (PAT) Według doniesień z Madrytu, w ciągu wczorajszego posiedzenia Rady ministrów **Primo de Rivera miał doręczyć królowi prośbę o dymisję całego gabinetu.** Król Alfons zastrzegł sobie udzielenie **odpowiedzi w ciągu 3 dni.**

—o—

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA PREZ. HINDENBURGA.

Berlin, 1. stycznia. (PAT) Prezydent Hindenburg **przyjął dziś w południe przedstawicieli korpusu dyplomatycznego**, akredytowanego przy rządzie Rzeszy, w których imieniu **ambasador francuski złożył prezydentowi gratulacje noworoczne.**

—o—

Noworoczne zebranie u prez. Józefa Neumana.

Jawili się wszyscy najwybitniejsi przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Lwów, 2. stycznia.

(jp) Wymownym wyrazem czci i powszechnego uznania, jakiem cieszy się w całem społeczeństwie lwowskiem za swoją długoletnią owocną działalność dla dobra i rozwoju naszego miasta, b. prezydent **Józef Neumann,** było wczorajsze zebranie noworoczne w gościnnym domu pp. prezydentostwa. Nie brakło tu dosłownie nikogo z najwybitniejszych przedstawicieli lwowskiego świata urzędowego, związków, organizacyj i sfer obywatelskich tak, że zdawało się, że mury willi przy ul. Ponińskiego nie zdołają pomieścić wszystkich zebranych.

Życzenia noworoczne złożyli zasłużonemu długoletniemu przedstawicielowi lwowskiego samorządu: kom. prof. **Nadolski** i wicekom. **Frankowski,** zaś imieniem Województwa r. **Leurman,** min. **Stesłowicz,** b. prezes sądu dr. **Czerwiński,** prez. Izby skarb. **Polak,** prezes kolei **Prachtel-Morawiański,** prezes poczty **Moszoro,** reprezentanli prasy lwowskiej z wiceprezesem **Rollem, dr. Reinlenderem** i wiceprez. **Kucharskim** na czele, b. prezydjum gminy: prof. dr. **Chlamtacz** i dr. **Schleicher,** oraz liczni członkowie b. Rady miejskiej, dr. **Rucker, p. Uwiera,** dr. **Wereszczyński, Maksymowicz,** dyr. Banku Hip. **Boziewicz,** prezes Izby rzemieśln. **Pammer,** insp. **Włodzimirski,** dyr. MKO. **Uhma,** dyr. Akc. Tow. Browarów **Schall,** dr. **Parnas,** im. Targów Wschodnich: dyr. **Grossman** i dyr. **Orzechowski,** ks. prof. **Szydelski,** poseł **Śliwiński,** im. Gminy wyzn. żyd. prez. **Chajes** i prez. **Jaeger,** im. Żyd. Zw. Obyw. dr. **Paneth** i dr **Mund,** dr. **Pieracki,** prez. Zw. Obrońców Lwowa pułk. **Baczyński,** pułk. **Hoszowski,** im. Sokoła Macierzy dr. **Borowiec,** r. **Felsztyn,** dr. **Poratyński,** dyr. **Rybicki,** preze. „Gwiazdy" **Irzyk,** prez. „Skały" **Matula,** Zarząd ochotnicz. Straży pożarnych, r. Dworzak i w. i.

In corpore wystąpiły Towarzystwa, którym p. Neumann od lat już długich przewodniczy, otaczając je gorliwą opieką. Na wstępie wychowankowie **Bursy im. Dekerta** złożyli serdeczne życzenia swemu opiekunowi, poczem orkiestra Bursy odegrała szereg utworów muzycznych. Im. Tow. strzeleckiego przemówił wiceprez. **Jan Sudhoff,** podnosząc zasługi prez. Neumana dla tego Towarzystwa, oraz jako **reprezentanta mieszczaństwa lwowskiego, które oparte o szeroko rozbudowany samorząd zapisało tyle chlubnych kart dla rozwoju gospodarczego, kultury i polskości naszego grodu.** Im. Sokoła IV. przemówił wicepr. dyr. **Smolicki,** podnosząc zasługi prez. Neumanna około założenia i rozwoju tej placówki życia narodowego.

Z głębokiem wzruszeniem podziękował prez. Neumann przedstawicielom władz i reprezentantom stowarzyszeń i społeczeństwa za uznanie dla jego pracy, którą nie kierowały nigdy względy uboczne, ale jedynie miłość ojczyzny i tego miasta.

Następnie podejmowali pp. prezydentostwo Neumannowie swych gości z tą iście staropolską serdeczną gościnnością, której dewizą jest gość w dom, Bóg w dom i dzięki której zebrania u pp. Neumannów pozostawiają zawsze u wszystkich obecnych najmilsze wspomnienia.

—o—

BURZLIWY SYLWESTER W BERLINIE.

Berlin, 1. stycznia. (PAT) W ciągu nocy Sylwestrowej policja berlińska aresztowała 382 osoby, przeważnie z powodu awantur w lokalach i na ulicach. 12 osób aresztowano za kradzieże z włamaniem.

—o—

ZAŁOGA „POMORZA" URATOWANA.

Brest, 1. stycznia. (PAT) Cała załoga statku „Pomorze" uratowana została przez łódź ratunkową, która w ciągu 48 godzin wśród niesłychanie wzburzonego morza czyniła wysiłki przyjścia z pomocą zagrożonemu statkowi. Statek „Pomorze" jest w dalszym ciągu zakotwiczony.

Wspaniały niebieski lis

pierwszą premją nowego konkursu „Gazety Porannej".

Lwów, 2 stycznia.

Miłe Czytelniczki, przyznajcie, ile to chwil spędziłyście na oglądaniu wspaniałych okazów futer, któremi zachwyca wzrok kompletowana wciąż na nowo z wyszukanym smakiem **wystawa futer S. Fischa przy ul. Hetmańskiej?**

Zapewne została w Waszej pamięci ta przepiękna

KOLEKCJA NIEBIESKICH LISÓW,

które stanowiły „clou" tych przepysznych eksponatów? I pewnie długo pojawiały się one w Waszych wspomnieniach na jawie i w Waszych marzeniach sennych?

Ale te ponętne wizje płoszyła trzeźwa refleksja. Wszak wiemy, że **cena lisów niebieskich dosięga wielu tysięcy złotych!** Tańszym kosztem można mieć kompletny płaszcz futrzany niż pięknego lisa. Jest to zatem **luksus, na który może sobie pozwolić tylko osoba specjalnie uprzywilejowana przez fortunę.**

To mówi rozsądek. — Ale jednak, jak przykro mieć tego chłodnego doradcę za jedynego towarzysza życia! Jak się nasze pragnienia odrywają od niego, rade wzlecieć **w piękniejszą, jaśniejszą krainę, gdzie życzenie staje się faktem dokonanym, gdzie wystarczy „chcieć", aby mieć.**

Spełnione marzenie.

I oto Pilne Czytelniczki „Gazety Porannej" wiedzą już od dnia wczorajszego, że wrota do tej przepięknej krainy spełnionych marzeń, otwiera Wam ponownie

Przygotowujemy dla Uczestniczek Konkursu **cały szereg wartościowych premij,** wśród których pierwsze, najpoczestniejsze miejsce zajmuje jednak

WSPANIAŁY NIEBIESKI LIS,

ofiarowany na nasz konkurs przez **firmę S. Fisch,** która, jak ustalono już w sferach najwykwintniejszej klijenteli, posiada **najobficiej zaopatrzony skład futer wszelkiego gatunku** i może być w naszem mieście uważana za **pierwszorzędną ekspozyturę nowoczesnej sztuki kuśnierskiej.**

Niebieski lis! — Oto hasło, które rzucamy dziś w Wasze szeregi, Miłe Czytelniczki. Jest to jakoby zawiązanie nowego Związku — **organizacji aspirantek do tej cennej premji,** która będzie dla szczęśliwej laureatki nagrodą za przyjaźń dla naszego pisma!

Zupełnie za darmo, bez żadnych kosztów, jedynie za trud wycinania kuponów, których druk niebawem rozpoczniemy, otrzyma ona **cenny artykuł mody, którego wartość idzie w tysiące złotych.**

A więc baczność, przygotowujcie się Wszystkie, Miłe Czytelniczki, do tych nowych zawodów o uśmiech szczęścia!

Gwiazda Betleemska kometą Halleya?

JAK NAUKA TŁUMACZY UKAZANIE SIĘ CUDOWNEJ GWIAZDY.

Lwów, 2. stycznia.

(jp). Astronomowie i historycy niejednokrotnie już starali się rozwiązać zagadkę **cudownej Gwiazdy Betleemskiej,** która zwiastowała onej przedziwnej nocy Trzem Mędrcom ze Wschodu narodzenie Chrystusa Pana i przywiodła ich do stajenki.

Do niedawna utrzymywało się mniemanie, że Gwiazda Betleemska była t. zw. nowem ciałem niebieskiem, które **zabłysło nagle na firnamencie,** wzniecając swojem ukazaniem się zainteresowanie współczesnych i pobudzając ich **do szukania nadprzyrodzonych przyczyn tego zjawiska**

Ukazywanie się nagłe gwiazd na niebie, w miejscu, gdzie dotychczas ich niewidziano, stwierdzili astronomowie rozmaitych wieków. M. in. powstanie takiej gwiazdy zaobserwował słynny praski astronom **Ticho de Brahe,** odkrywca biegu Marsa. Gwiazda ta, która otrzymała od imienia swego odkrywcy nazwę **„Nowa Tichonia",** ukazała się nagle w pełnym blasku, **nabierała coraz to większej wspaniałości, poczem poczęła znowu ciemnieć, a w końcu stała się znowu niewidoczną.** Zaobserwowano więcej takich „nwoych gwiazd", a nauka tłumaczy ich zjawienie się na firmamencie ziemskim w ten sposób, że ciemna gwiazda napotyka na swojej drodze **mgławicę gazową, która rozpala się wskutek tego zderzenia i wydaje światło. Jest to coś w rodzaju pożaru na wielkich przestrzeniach niebieskich.**

Obecnie jednak świat naukowy przychyla się do innej hipotezy. Według niej gwiazda Betleemska byłaby

dobrą znajomą współczesnej ludzkości,

a mianowicie pamiętną jeszcze dzisiejszemu pokoleniu **kometą Halleya,** która ukazaniem się swojem w r. 1900 wywołała **przerażenie wśród zabobonnych rzesz, które widziały w niej zapowiedź końca świata.** — Nie brakowało wówczas wróżb i przepowiedni, że ogon komety, zawierający trujące gazy, przechodząc przez naszą atmosferę zniszczy całe życie na ziemi. — Inni znowu przepowiadali koniec świata wskutek zderzenia z jądrem komety.

Te złowrózbne przepowiednie nie spełniły się, bo jakkolwiek astronomowie stwierdzili, że istotnie mgławica komety przeszła przez atmosferę ziemską, to jednak **gazy, z których się ona składa są tak rozrzedzone, że nie mogły mieć żadnego ujemnego wpływu.**

Wiadomo, że ukazywanie się komet zawsze uważane bywało za zapowiedź jakichś ważnych zdarzeń na ziemi. Astronomowie zajmujący się naukowem badaniem tych zjawisk stwierdzili, **że ci wędrowcy niebiescy wracają w regularnych odstępach czasu,** a przeprowadzone obliczenia wykazały, że **właśnie w okresie narodzenia Jezusa Chrystusa, kometa Halleya znajdowała się w pobliżu drogi ziemskiej.**

—o—

ZGON BRATA PAPIEŻA.

Rzym, 1. stycznia. (PAT) Wczoraj o godz 10 rano zmarł nagle w 75 roku życia brat Ojca św. hr. Fermo Ratti, który zachorował przed dwoma dniami.

—o—

POLSKI POSEŁ W BELGJI NA AUDJENCJI U PREMIERA.

Bruksela, 1. stycznia. (PAT) Premier belgijski Jaspar przyjął na dłuższej konferencji ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej Jackowskiego, który następnie odwiedził ministra spraw zagranicznych Hymansa.

—o—

RADA POLSKICH ORGANIZACJI KATOLICKICH W AMERYCE.

N. Jork, 1. stycznia. (PAT) Na konferencji przedstawicieli katolickich organizacji polskich w Cleveland postanowiono utworzyć Radę Polskich Organizacji Katolickich w Ameryce.

Ze sportu.

Oficjalne otwarcie toru łyżwiarskiego w Krynicy.

Sukces KTH. -- Niespodziewana klęska Legji.

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika.)

Krynica, 1. stycznia.

Młode KTH. uzyskało **zaszczytny wynik** w walce z Cracovią, w której barwach wystąpili także **Żebrowski z AZS.** Warszawa i **Karaśkiewicz z Poznania.** Młodzi hockeyiści Krynicy wykazują **znaczne postępy,** spodziewać się należy, że przy dogodnych warunkach pracy staną się po odpowiednim przygotowaniu groźnym rywalem dla innych drużyn bardziej już zaawansowanych w sporcie hockeyowym. Bramki dla KTH. zdobył **Baldinger** w pierwszej tercy, w drugiej tercy kombinowana Cracovia zdobyła bramkę przez **Żebrowskiego** i **Karaśkiewicza.** Trzecia terca minęła bezbramkowo. Sędziował p. **Mauer.**

TEAM KOMBINOWANY — LEGJA 2 : 0 (0 : 0, 1 : 0, 1 : 0).

Drugi występ TEAMU kombinowanego przyniósł **niemałą sensację,** pokonał on bowiem **warszawską Legję w stosunku 2 : 0,** będąc nietylko przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, ale w drugiej i trzeciej tercy mając przewagę. Na Legji znać było zmęczenie zawodami z dnia poprzedniego, to też nie mogła ona wytrzymać tempa, rozwiniętego przez drużynę kombinowaną, w której barwach wystąpili Sabiński (LTŁ.), Sokołowski (Lechja), Cieszkowski (Cracovia), Stogowski (TKS.), Ziętkiewicz (Cracov.), Kowalski, Tryko Cracovia), Zawadzki (AZS.). Legja wystąpiła w zwykłym składzie bez kontuzjonowanego Barylskiego. **Wyróżnił się** przedewszystkiem na bramce **Stogowski,** który w pierwszym okresie gry miał parokrotnie możność wykazać swoją reprezentacyjną klasę. Pozatem **Sabiński** był nieco słabszy, niż wczoraj. Doskonale trzymał się zaś **Sokołowski,** oraz młody **Cieszkowski z Cracovji.** Gra była w pierwszej części **otwartą,** w drugiej kombinowana drużyna uzyskała już **lekką przewagę** i zdobyła przez **Sokołowskiego** po pięknej solowej akcji pierwszą bramkę. Trzeci okres stał pod znakiem ataków drużyny kombinowanej, która oddała szereg dobrych strzałów. Drugą bramkę zdobył **Kowalski,** ustalając tem samem **wynik 2 : 0.** Sędziował p. **Wacław Kuchar ze Lwowa.**

*

W dniu jutrzejszym odbędzie się spotkanie **drużyny kombinowanej z AZS. warszawskim,** oraz nader ciekawe zawody reprezentacji **Wiednia z BKE. (Budapeszt).** Wieczorem temperatura obniżyła się do 4 stopni tak, że należy się spodziewać, iż lód będzie jutro w bardzo dobrym stanie, co zapewni emocjonujący przebieg gry. W dniu dzisiejszym pomiędzy jednem, a drugiem spotkaniem o godzinie 12 odbyło się **oficjalne otwarcie karpackiego toru hockeyowego.** Przemówienie wygłosił **dyrektor zarządu zdrojowego Nowotarski,** odpowiedział **w imieniu PZHL. dr. Polakiewicz,** dziękując za wsparcie, jakiego sport doznaje ze strony zarządu Krynicy. Obecny był **wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski,** dalej **starosta sądecki, oraz adjutant Marszałka Piłsudskiego ppułk. Glabisz.** Pozatem znalazło się na trybunach sporo publiczności, mimo, że był to dzień po Sylwestrze.

W dniu dzisiejszym rano przybył do Krynicy p. **Marszałek Piłsudski, gdzie zabawi przez kilka dni dla odpoczynku.** P. Marszałek Piłsudski będzie obecny na zawodach **Pogoń Legja,** które odbędą się pojutrze.

Narcyz Süsserman

Bieg narciarski o mistrz. Polski.

Zakopane, 1. stycznia. **Bieg rozstawny 5x10 km. o mistrzostwo PZN.** i puhar p. Föchera, przewodniczącego kom. sport. PZN. został rozegrany w dniu wczorajszym. Na starcie stanęło **21 drużyn.** Warunki terenowe bardzo złe z powodu odwilży. Wyniki są następujące: 1) Sekcja narciarska Tow. tatrz. I. 3 g. 33 m. 58 s. 2) Wisła I. 3) Strzelec. Drużyna Sokoła zajęła 2 miejsce, została jednak **zdyskwalifikowaną.**

NIE BĘDZIE FUZJI TURYSTÓW Z Ł. T. S. G.

Łódź, 1. stycznia. Prasa sportowa doniosła ostatnio o zamierzonem wstąpieniu graczy Turystów do ŁTSG., co okazało się nieścisłem. Turyści **nie zamierzają łączyć się z ŁTSG,** a nawet wystąpią na **walnem zgromadzeniu PZPN-u z wnioskiem o pozostawienie ich w Lidze**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petkiewicz startować będzie w dniu 11. b. m. **w Brooklynie, a 15. b. m. w Nowym Jorku.**

Davos, 1. stycznia. Davos H. C.—Berliner S. C. 5:1. Oxford—Zurich H. C. 7:1.

Chamonix, 1. stycznia. Brandenburg—Chamonix 1:1. Monachjum Canada—Riessersee 17:0.

Aresztowanie oszusta i hochsztaplera

B. ZARZĄDCY DÓBR W OSKRZESIŃCACH.

Lwów, 2. stycznia.

(—) Z Brzeżan donoszą nam, że tamtejsze władze aresztowały **Michała Ostromira Majewskiego** b. zarządcy dóbr Stefana Tustanowskiego w Oskrzesińcach, pow. Rohatyn, za **oszustwa na szkodę zarządu dóbr w Oskrzesińcach na kwotę około 1800** zł. i kradzież weksli z podpisem Tustanowskiego, które **Majewski puścił w obieg.** Sprzeniewierzone kwoty Majewski przetrwonił, a w czasie swych hulanek przedstawiał się jako **rotmistrz rezerwy,** będąc faktycznie tylko wachmistrzem.

——o——

14 sklepów spłonęło w Olesku.

SZKODA WYNOSI 60.000 ZŁ.

Lwów, 2 stycznia.

(—) Z Oleska pow. Złoczów donoszą nam, że onegdaj **wieczorem wybuchł tam pożar** w sklepie towarów mieszanych **Chany Gabel.** Ogień błyskawicznie rozszerzył się **na sąsiedni sklep,** mieszczący się w tym domu i zanim zdołano przeprowadzić akcję ratunkową, **czternaście sklepów spaliło się. Szkoda wynosi około 60 tys. zł.** Przyczyny tego pożaru narazie nic ustalono.

FEJLETON „GAZ. POR." z d. 3. I. 1929.

ANDRZEJ BIRABEAU.

Miłość na odległość.

Jak wiadomo, w dzisiejszych czasach młode dziewczęta kochaja się przeważnie w sportowcach lub aktorach filmowych. Szał dla pisarzy i poetów minął w końcu ubiegłego stulecia. Jednak niema reguł bez wyjątków. Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że Paula Vanesco, której serce zapłonęło gorącem uczuciem do Walerjana Giraud, była Rumunka. W dzisiejszej miłości przestrzeń odgrywa wielką rolę. Gdyby Giraud był rumuńskim pisarzem, Paula Vanesco napewno nie poświęciłaby mu tyle uczucia, ale Walerjan Giraud mieszkał w Paryżu, a ona w Bukareszcie.

Paula szczerze zajmowała się sztuką. W Bukareszcie często chodziła na odczyty, organizowane przez młodzież poetycką, podczas których dyskutowano na temat najnowszej literatury. Na jednym z odczytów usłyszała po raz pierwszy nazwisko Walerjana Giraud. Poezje jego recytował jakiś aktor. Wiersze jego działały na nią jak pieszczotliwe dotknięcia. Odczuwała niemal fizyczną rozkosz napawając się melodją, jego słów. W czasie studjów jednocześnie prawie poznała Racina, Musset'a, Verlain'a i Walerjana Giraud'a. Dlatego wszystkich tych poetów zaliczała do jednej epoki, ale ponieważ z nich wszystkich jedynym żyjącym poetą był Walerjan Giraud, przeto tylko w nim jednym musiała się zakochać Paula Vanesco

Podziw pociąga za sobą chęć poddania się. Gdy po pewnym czasie Paula Vanesco przyjechała do Paryża, było dla niej zupełnie zrozumiałe, że odda się Walerjanowi Giraud'owi. Nie z chciwości, ani z dumy, ani też z próżności. Chciała poprostu uiścić swój dług. Chciała całem jestestwem podziękować mu za jego genjusz. Myślała nawet, że mimo oddania mu swej młodości i urody, zawsze jeszcze zostanie jego dłużniczką.

Po przybyciu do Paryża kilka dni stra ciła na urządzeniu swego gniazdka. Wynajęła pokój w łacińskiej dzielnicy, naprzeciw domu, w którym mieszkał Walerjan Giraud. Okna jego mieszkania wychodziły na ogród Luksemburski. Pierwszą wolną chwilę poświęciła na złożenie mu wizyty. Przed odejściem nie zajrzała nawet do lustra. Nie wyglądała nawet tego dnia zbyt ładnie. Zdenerwowanie wyżłobiło cienie pod jej oczyma. Była bardzo blada. Nie chciała go uwieść, lecz miała zamiar tylko mu powiedzieć:

— Należę do pana...

Drzwi nie otworzyła jej stara służąca, jak to sobie wyimaginowała, lecz kamerdyner, który na widok młodej panienki powiedział:

— Pan Giraud nie przyjmuje... Przed przyjściem musi pani porozumieć się telefonicznie z jego sekretarzem.

A więc dostęp do tego człowieka nie był łatwy. Paula dowiedziała się, że jeszcze żadnej damie nie udało się gawędzić z nim przy marmurowym kominku. Stołował się wyłącznie w domu, nie zaszczycając swą obecnością zebrań towarzyskich, ani żadnych lokalów. Należał wprawdzie do akademji, ale nigdy nie chodził na posiedzenia. Gdy w drodze wyjątku dla swego dobrego przyjaciela przychodził na próbę generalną, był to sukces nie bywały. Podczas przerwy wszyscy mieli wlepiony wzrok w jego lożę. Następnego dnia wypadek ten szeroko opisywano w gazetach. Król był bardziej przystępny od niego.

Paula nie traciła nadziei. W sercu jej w dalszym ciągu płonął żar miłości. Często siadała w ogrodzie Luksemburskim naprzeciw jego okien i fantazjowała na temat jego życia. Czasem zdawało jej się, że poznaje jego czoło za szybą. Pewnego razu zupełnie niespodzianie. ujrzała go całkiem blisko, wsiadającego do swego auta. Jak mocno biło serce Pauli!

Pewnego dnia młodą Rumunkę zabolał silnie ząb. Jest to ból, któremu muszą ulec najpiękniejsze choćby kobiety. Paula udała się do dentysty.

Gdy otworzyła drzwi poczekalni, ujrzała jednego pacjenta — Walerjana Giraud! To był doprawdy on! Paula widziała już tyle jego fotografji, że poznała go odrazu. Poznała jego czoło, głęboko osadzone oczy, maleńki wąsik i gęstą czuprynę. Nie przypuszczała jednak, że ma tak surowe oblicze.

Do poczekalni wszedł dentysta.

— Ależ drogi mistrzu, dlaczego pan nie zadzwonił?

— Ból chwycił mnie nagle...

— Bardzo żałuję, akurat mam teraz pacjenta, a później zamówiła wizytę ta oto dama.

— Trudno, muszę zaczekać...

Czekał Widziała go zupełnie blisko. Siedziała przy człowieku, do mieszkania którego nikt nie miał wstępu. A teraz jest on w tym samym pokoju razem z nią! Paula może się mu dowoli napatrzeć na całe życie.

Rozmowa pacjenta z dentystą trwa jednak zbyt długo. To czekanie! Walerjan Giraud czekał u dentysty, jak każdy śmiertelnik. Przytrzymuje policzek ręką, krzywi twarz, spaceruje po pokoju, siada i znowu wstaje. Walerjan Giraud, ten wielki poeta, trzyma chusteczkę w ręku, czyta rozrzucone w około gazety, podarte tygodniki i ilustracje.

W ciągu długich dni i nocy marzyła Paula o jednem: być z nim razem przez chwilę. Nie pragnęła z nim rozmowy. Sama jego obecność sprawiała jej niewysłowioną rozkosz. Marzenia jej ziściły się. Była z nim sama pod jednym dachem przez blisko trzy kwadranse. Wreszcie otworzyły się drzwi gabinetu i na progu stanął dentysta. Teraz kolej na Paulę. Lecz Walerjan Giraud zerwał się nagle i przemówił do niej.

— Gdyby pani była tak łaskawa i pozwoliła mi wejść do gabinetu przed swoją kolejką. Gdyby pani wiedziała, jak mnie okropnie ząb boli. Ząb mądrości... Czy zechce pani być tak grzeczną? Dziękuję, serdecznie dziękuję...

Marzenia jej ziściły się. Złożyła dlań największą ofiarę. Prawdopodobnie poinformował się o jej adresie, gdyż następnego dnia otrzymała tom jego poezji z następującą dedykacją:

— „Wielce Szanownej Pani Pauli Vanesco w dowód wdzięczności. Walerjan Giraud".

Tłum. C. S.

NOWA PREMJA dla Czytelników „Gazety Porannej“

Cuda „Białych Cieni“

Najpiękniejszy film dźwiękowy możesz ujrzeć, jeśli czytasz pilnie „Gazetę Poranną“.

Lwów, 2 stycznia.

(jp) Wśród cudów egzotycznej przecudnej przyrody wysp polynezyjskich w świetlanej krainie słońca, niby w nagle przed zdumionemi oczyma rozkwitłym

raju ziemskim,

rozgrywa się wzruszająca i porywająca zarazem swym czarem **historja miłosna, naiwnego dziecka tubylczego plemienia z człowiekiem białej rasy.** Uważany przez tubylców za „białego boga“, za jakąś istotę nadprzyrodzoną, **dr. Lloyd, przeżarty truciznami kultury,** kąpie i odnawia swą całą istotę w zdroju ich świeżych uczuć i pragnie ich za to **uchronić przed wyzyskiem ludzi swojej rasy.**

Walka o dusze i złoto.

Rozgrywa się pełna tragizmu

walka o dusze i walka o złoto!

A scenerją tych tytanicznych bojów jest **przedziwne w swej potędze i piękności morze,** — nietylko jego powierzchnia, ale i kryjące bezmiar cudów

bezkresne tonie

i ziemia, tak piękna, tak bogata, jak **kraina z bajki.**

A dźwięk i rytm tej krainy oddaje nam z niedoścignioną dotychczas precyzją, przepojona niezrównanym urokiem

muzyka filmu dźwiękowego.

A więc już padło to słowo! — Już wiecie Mili Czytelnicy, że chodzi o **najprzepyszniejszy film dźwiękowy,** jaki wyświetla obecnie na swym ekranie kino „Palace“. Filmem tym niezrównanym są **„Białe cienie“, słynnej amerykańskiej wytwórni Metro - Goldwyn Mayer.**

Któż z Was nie pragnąłby **zobaczyć tych cudów, upoić się jak nektatem, tą egzotyczną muzyką?**

„Gazeta Poranna“ otwiera przed Wami możliwość bezpłatnego wstępu na to atrakcyjne przedstawienie.

W każdym numerze naszego pisma przez cały czas wyświetlania w kinie Palace filmu ‚Białe Cienie“ oraz filmów dalszych będziemy umieszczali w części inseratowej szereg nazwisk i adresów Czytelników „Gazety Porannej“ według z góry ułożonego klucza na podstawie ksiąg adresowych.

A może Ty właśnie znajdujesz się w spisie?

Do Czytelników naszych **należy przeglądać pilnie część inseratową „Gazety Porannej“ celem przekonania się, czy ich nazwisko figuruje w tym oryginalnym rebusie.** Każdy, kto odnajdzie swoje nazwisko wydrukowane w „Gazecie Porannej“, winien się **zgłosić w przeciągu 24 godzin z odnośnym numerem i dowodem swojej identyczności między godz. 10 — 12 przedpoł. do redakcji** (ul. Chorążczyzny 31, I. p.), gdzie **otrzyma kartę, upoważniającą go do wstępu na pierwsze przedstawienie o godz. 4-tej.**

Czytelnicy, którzy już znają film „Białe cienie“ mogą na tej samej podstawie **otrzymać asygnatę na program następny.**

A więc od dzisiejszego dnia **szukajcie pilnie.** Wszystkie cuda egzotyki, najpiękniejsze wrażenia estetyczne, czekają na tych, którzy **nazwisko swoje odnajdą w „Gazecie Porannej“.**

—o—

Tak... mam miljony...

CIEKAWA KSIĄŻKA MILJONERA AMERYKAŃSKIEGO.

Lwów, 2. stycznia.

(=) Niedawno ukazała się w Ameryce i wnet nabrała rozgłosu książka pt. **„Jak dojść do majątku?“ Autorem** jej jest znany miljoner amerykański, **J. P. Ardon,** który — jak to się mówi — z „niczego“

dorobił się ogromnego majątku.

Książka zawiera wiele **ogromnie interesujących ustępów.** Oto jedna z próbek ciekawie ujętych uwag autora:

„Jednym z głównych warunków powodzenia w przedsiębiorstwie jest **umiejętność powiedzenia: „nie“** oraz świadomość, kiedy należy to powiedzieć. Jeżeli przemysłowiec czy kupiec

odpowiada „tak“

na większość robionych mu propozycji, to przedsiębiorstwo jego **prędko zbankrutuje.** „Nie“ jest wyrazem najważniejszym przemysłowo - handlowego języka i najtrudniejszym do wymówienia w porę. Wychowanie dziecka polega przeważnie na tem, że **mu się mówi „nie“** — lecz i wtedy wypowiedzenie tego słowa **nie jest rzeczą łatwą.** Przemysłowiec czy kupiec musi raz po raz mówić „nie“ — **robotnikowi, dostawcy i klijentowi...“**

Ardon najwidoczniej mówił dostatecznie często owe trudne słowo „nie“, skoro dziś może sobie powiedzieć: **„Tak!... mam miljony!“**

Kim jest samobójca

którego zwłoki znaleziono między Sokalem a Włodzimierzem?

Lwów, 2. stycznia.

(—) Jeszcze w połowie listopada ub. r. na 182 klm. kolejowym Sokal **Włodzimierz Wołyński,** między wsiami Markosław a Janiewiczami **znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, przejechanego przez pociąg.** Prawdopodobnie mężczyzna ów **popełnił samobójstwo.** Identyczności jego dotąd nie ustalono. Ktoby coś wiedział o osobie owego denata, winien zgłosić się w Wydziale Śledczym we Lwowie i udzielić wiadomości.

—o—

„Złoty cielec“.

Lwów, 2. stycznia.

(=). Taki tytuł nosi najnowszy utwór sceniczny popularnego autora dramatycznego francuskiego **Raynela** (autora **„Grobu Nieznanego Żołnierza“).** Sztuka ta będzie wkrótce wystawiona na jednej ze scen paryskich i będzie miała jako temat **sprawy finansowe.**

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Nagły zgon śp. Bogumiła Kislingera.

WCZORAJ ZMARŁY WE LWOWIE NAGLE TRZY OSOBY.

Lwów, 2. stycznia.

(—) Wczorajszy dzień we Lwowie zaznaczył się **trzema nagłymi zgonami.** O godz. 9 rano zmarł nagle na udar serca, **53-letni Bogumił Kislinger,** właściciel restauracji i pokoju do śniadań pod firmą **Musiałowicz i Janik** przy ul. Trzeciego Maja 2. Śp. Bogumił Kislinger należał do najwybitniejszych przedstawicieli kupiectwa lwowskiego i cieszył się **w szerokich sferach miasta sympatją** z powodu zalet swego charakteru. W szczególności **sfery kupieckie darzyły go sympatją i szacunkiem,** albowiem śp. Bogumił Kislinger był człowiekiem niezwykle uczynnym, a zasiadając w komisjach podatkowych **był sam orędownikiem kupiectwa lwowskiego.**

Pozatem nagle zmarł z powodu krwotoku płucnego **robotnik Marcin Sinta,** zam. przy ul. Pełtewnej, oraz z powodu **apopleksji serca Jan Komorowski,** majster bednarski, zam. przy ul. Tercjarskiej 9.

Spłoszony rumak na ul. Kopernika

STRATOWAŁ TRZECH PRZECHODNIÓW.

Lwów, 2. stycznia.

(—) Wczoraj około godz. 7 wieczorem ul. Kopernika w górę w kierunku ul. Leona Sapiehy **podążał jednokonny wózek firmy „Serovac“.** Obok gmachu policyjnego z niewiadomej narazie przyczyny, **koń spłoszył się,** wbiegł na chodnik uszkodził jedną latarnię gazową, następnie gwałtownie wbiegł na przeciwległy chodnik, **gdzie również uszkodził latarnię i potrącił trzech pasażerów.** Dwu z nich, a to **Stanisław Dobija,** zam. przy ul. Kulparkowskiej, oraz **szwagier jego Jachura,** odnieśli nieznaczne uszkodzenia tak, że sami udali się pieszo do domu, zaś trzecią ofiarą spłoszonego konia, **Janem Horniackim zajęło się Pogotowie ratunkowe** i po udzieleniu mu pierwszej pomocy, **odwiozło go do szpitala.** VI komisarjat P. P. zajął się zbadaniem **przyczyny spłoszenia koni**

Zamach morderczy z zemsty

SPRAWCY ZOSTALI UJĘCI.

Lwów, 2 stycznia.

(—) Przed kilku dniami Franciszek **Krzyszewski z Trembowli** powracał z Suszczyna przez Łoszniów do domu. W Łoszniowie wstąpił na chwilę do domu Jana Łajczaka i około godz. 5 wyszedł stamtąd **w towarzystwie dwu córek Łajczaka,** które go odprowadzały.

Na drodze napadło na Krzyszewskiego **dwu nieznanych osobników,** przyczem jeden z nich zaświecił mu latarką w twarz i uderzył go laską w głowę, **zaś drugi strzelił do niego z rewolweru.** Na szczęście strzał chybił, a sprawcy zbiegli. Przeprowadzone następnego dnia dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcami usiłowanego **morderstwa byli Władysław Stachów i Roman Stanik,** którzy czynu tego dokonali z zemsty. Aresztowano ich i odstawiono do sądu w Trembowli.

Furjat chciał zarżnąć swe dzieci.

POCZEM CHCIAŁ PRZEBIĆ INTERWENIUJĄCEGO POSTERUNKOWEGO.

Lwów, 2 stycznia.

(—) Onegdaj wieczorem post. Franciszek Tustanowski w Tarnopolu interwenjował przeciwko **Mieczysławowi Pawłowskiemu,** który pokłóciwszy się z żoną, **popadł w szał i usiłował brzytwą zarżnąć swe dzieci.** W czasie szamotania się z posterunkowym, **Pawłowski wykręcił mu palec u prawej ręki,** następnie wyrwał mu bagnet i **usiłował go nim przebić.** Dopiero przy pomocy dwu zaalarmowanych posterunkowych udało się furjata obezwładnić i odstawić do komisarjatu PP

KRONIKA

2 STYCZNIA Czwartek Makarego

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 2. stycznia o godz. 7.30 w. „Jak się bawić, to się bawić", rewja aktualna W. Raorta.

Piątek, 3. stycznia o godz. 7.30 „Księżniczka Chicago".

TEATR MAŁY:

Czwartek, 2. stycznia o godz. 7.30 w. „Kobieta, wino, dancing" — tani dzień, ceny zniżone.

Piątek, 3. stycznia o godz. 7.30 „Codziennie o 5-tej" tani dzień — ceny zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kobieta" z Normą Talmadge.
CASINO: „Człowiek, który kręci".
CHIMERA: „Całuję twoją dłoń Madame".
COLOSSEUM: „Wywiadowca".
FATAMORGANA: „Nieśmiertelna miłość".
GRAŻYNA: „Szeherezada".
KOPERNIK: „Intrygant".
LEW: „Szlakiem hańby".
LUNA: „Tułaczka Księżnej Trubeckiej".
MARYSIENKA: „Intrygant".
OAZA: „Pan Wachmistrz na urlopie".
PALACE: „Białe cienie".
PASAŻ: „Wiljam Desmond jako Czarny jeździec".
PAN: „Czarna Venus".
POLONJA: „Tajemnica skrzynki pocztowej".
PROMIEŃ: „Pat. Patachon i wieloryb"
STYLOWY: „Córka Śniegów".
UCIECHA: „Jarmark Miłości".

Wiadomości teatralne.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek, 3. stycznia: Artur Biccio, basbaryton. Koncert na dochód domu Rygoryzantów. 9933

Z miasta.

Pożegnanie Starego i powitanie Nowego Roku.

Lwów, 2. stycznia.

(jp) Narodzinom Nowego Roku towarzyszyło w Nocy Sylwestrowej gaudium całego ludku lwowskiego, bo wszak każdy obiecuje sobie wiele dobrego po tym noworodku, który jest tak ładnie okrągły w swej cyfrze 1930, jak najrozkoszniejszy z Milusińskich. Hucznie i gwarnie witano Rok Nowy w lokalach publicznych, restauracjach, kawiarniach i w tym podobnych etablissements, jak niemniej w związkach i stowarzyszeniach, a także w kołach i kółkach prywatnych.

Teatr Wielki i Mały wystąpiły z rewją sylwestrową — a i **„Gong"** poświęcił wesołe widowisko pożegnaniu starego i narodzinom nowego roku, który „wdzięczny za to" napełnił wszystkie te sale aż po brzegi publicznością, co mu się bardzo chwali, a jeszcze więcej chwalić będzie, jeśli i dalszy ciąg będzie podobny pierwszemu debiutowi.

Niemniej doskonale udał się Sylwester w Towarzystwach, wśród których największem powodzeniem cieszył się **Wieczór w Kasynie i Kole lit. art.**, w **Sokole Macierzy, Sokole II.** i in.

Ożywienie w lokalach publicznych było znaczne, lały się strumieniem szlachetne i mniej szlachetne trunki — jednakowoż nie można powiedzieć, aby wszystkie sale przelewały się od gości, jak to bywało za lat bardziej „tłustych". W stosunku do roku ubiegłego zaznaczył się pewien ubytek frekwencji i tylko szczególniejszą sympatją przez publiczność darzone lokale, wyglądały w całej pełni sylwestrowo. Największy ruch panował u **George'a, w Krakowskim**, w **„Bagateli"** i **„Warszawie"**.

W każdym razie choć tu i ówdzie nie było przepełnienia, ale jednak właściciele lokali zabawowych nie mogą się skarżyć na Sylwestra, a publiczność była również zadowolona, mając więcej swobody ruchu. To też Nowy Rok wszedł na nasz firmament pod znakiem zadowolenia, a jasno świecące w wczorajszym dniu słońce, zdawało się być pomyślną zapowiedzią na wszystkie 365 dni żywota noworodka.

Tragedja pogromcy lwów.



Jak już pokrótce donieśliśmy — przykry cios spotkał znanego pogromcę lwów, kapitana Schneidra. Oto ze „zespołu" jego sławnych królów pustyni zginęło 18 wspaniałych zwierząt, wskutek otrucia zepsutem mięsem. Rycina nasza przedstawia kapitana Schneidra wśród jego pupilów, przed katastrofą.

Swiatło elektryczne w Tybecie!

ZABŁYŚNIE ONO W PAŁACU DALAJ LAMY.

Lwów, 2. stycznia.

(=). Leżący w samym środku Azji Tybet, całe setki lat był **nieznany Europie.** W ciągu kilku wieków nie dotknęła tego kraju stopa Europejczyka. Do Europy dochodziły wprawdzie pewne o Tybecie wieści, lecz były to raczej

zmyślenia,

które tem łatwiej było puszczać w świat, że o sprawdzeniu tych nowinek **nie mogło być mowy.**

Pierwszym człowiekiem z Europy, który dał szereg realnych wiadomości o Tybecie, był skandynawski podróżnik,

Sven Hedin.

Jednym z pierwszych Europejczyków współczesnych, którzy Tybet poznali, był **Anglik sir Charles Bell.** On to właśnie miał, jeden z pierwszych ludzi białych,

szczęście poznania Dalaj-Lamy,

który jest — jak wiadomo — **największym kapłanem wschodu buddystów.**

Obecnie Tybet zaczyna wkraczać całą parą na

drogę cywilizacji,

bo w stolicy kraju Lhasa, gdzie właśnie ma **siedzibę Dalaj-Lama,** ma być zainstalowana **pierwsza dynamo-maszyna.** Pałac Dalaj-Lamy będzie pierwszym **odbiorcą prądu,** dzięki któremu okna jego rozbłysną **nowoczesnem światłem.** Ciekawa też rzecz, jak się wobec tego wynalazku czuć będą wierne sługi buddyjskiego arcykapłan.

Kronika policyjna.

(—) **Zderzenie samochodu z dorożką konną.** Ub. nocy na dorożkę konną Szaji Gelba, wiozącego ul. Kleinowską dwu pasażerów, najechała autodorożka nr. 90545 i potrąciła dorożkę Gelba tak silnie, że Gelb i jego dwaj pasażerowie wypadli na jezdnię i doznali potłuczeń. Sprawca najechania widząc, że motor mu się zepsuł z obawy przed odpowiedzialnością, pozostawił auto i sam zbiegł.

(—) **Jeszcze jedna ofiara torebkarza.** Wczoraj wieczorem na ul. Białohorskiej jakiś nieznany sprawca napadł z tyłu na wracającą do domu przy ul. Białohorskiej Annę Florczek i wyrwał jej z rąk torebkę zawierającą 52 zł. i legitymację PKP.

(—) **Włamania i kradzieże.** Wczoraj dokonano włamania do mieszkania Natana Kannera przy ul. Wałowej 11. i skradziono rozmaite rzeczy wart. 1000 zł. — Ub. nocy nieznani sprawcy skradli po włamaniu się do mieszkania Jana Akselrada przy ul. Listopada 1. garderobę męską wart. 500 zł., oraz bieliznę damską niestwierdzonej narazie wartości. — Z magazynu Abrahama Eskreisa przy ul. Grodeckiej 37., skradziono wczoraj około 50 kg. miedzi i cynku wart. 500 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Józefa Telepkę i Stanisława Warenickiego za kradzież płaszcza na szkodę nieznanego właściciela, Piotra Kawałka za kradzież pakunku i worka ze słoniną wart. 110 zł. na szkodę Antoniego Tenasowicza, Józefa Gcile za kradzież drzewa ze składu, Mieczysława Lewandowskiego i Antoniego Oryszczyna za gwałt publiczny na osobie posterunkowego, któremu usiłowali odbić aresztowanego Franciszka Tycholisa, Marjana Palusińskiego współwłaśc. składu obrazów jako poszukiwanego za kradzież, Bronisława Schrenza, jako poszukiwanego za kradzież z włamaniem do budki na pl. Krakowskim, oraz Edwarda Zamojskiego za usiłowaną kradzież węgla z wozu kolejowego.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorji".

Hygjeniczne znaczenie rękawiczek.

Lwów, 2. stycznia.

(jp) Wiele osób jest zdania, że rękawiczki są przedmiotem zbytku, a posiadają praktyczne znaczenie o tyle, o ile chronią przed zimnem. Mniemanie to jest błędne, bo posiadają one nadto

wielką wartość hygjeniczną.

Warunki życia zmuszają nas często do podawania ręki ludziom, którzy niekoniecznie odznaczają się czystością i niezawsze są zdrowi. Rękawiczka chroni w takim razie **przed infekcją.** To samo jest przy otwieraniu drzwi, wspieraniu się na poręczach schodów, czy też przy wsiadaniu do tramwaju lub wozu kolei żel. Wszystkie te klamki, poręcze, bywają dotykane przez setki i tysiące ludzi chorych i mogą stać się rozsadnikami groźnych bakcylów, przeciw czemu noszenie rękawiczek stanowi **bardzo poważny środek ochronny.**

Nie wszystkie jednak rękawiczki posiadają wartość z medycznego punktu widzenia. Zupełnie niecelowe są np. rękawiczki ażurowe. Również należy zważać, by rękawiczki nie były

zbyt obcisłe lub ciasne,

bo w takim razie hamują one **w sposób wysoce szkodliwy obieg krwi.** Nie jest to wskazane także ze względów kosmetycznych, **bo ręce czerwienieją, w zimie zaś łatwo się odmrażają.** Niemniej wskutek noszenia ciasnych rękawiczek ręce zaczynają się chorobliwie pocić.

Osoby, które wiele podróżują powinny także pamiętać o hygjenicznem znaczeniu rękawiczek. Powinno się je **ubierać zawsze w podróży,** bo w ten sposób chroni się ręce przed brudem. Tylko podczas jedzenia zdjąć należy rękawiczki i ubrać je po jedzeniu napowrót. Do tego celu nadają się rękawiczki do prania, które się zdejmuje dotarłszy do celu podróży, a na ich miejsce ubiera czyste.

Odpowiedzi Redakcji.

WPan A. K. Stanisławów. Nie skorzystamy.

Zemsta zdradzonej żony.

Kubeł smoły jako narzędzie czynu.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 2. stycznia.

(=). Dzienniki berlińskie opisują

akt straszliwej zemsty,

dokonanej przez **27-letnią Teresę Petz na 22-letniej sprzedawczyni sklepowej, Annie Ackermann.**

A było to tak:

Pani Petzowa, zamężna od lat kilku, zauważyła, że od pewnego czasu jej mąż, Rudolf zaczął jej okazywać **widoczną obojętność.** Powzięła podejrzenie i niebawem przekonała się, śledząc męża, że jest ono całkowicie **słuszne.** Oto mąż jej utrzymywał

stosunek miłosny

ze sprzedawczynią sklepową, Anną Ackermann.

Pani Petzowa postanowiła wpłynąć na dziewczynę, aby **nie odbierała** jej męża. Nie chcąc jednak osobiście się z nią zetknąć, udała się do

właścicielki sklepu,

w którym Anna była zajęta i zwróciła się do niej z prośbą, aby odpowiednio **wpłynęła na dziewczynę.** Ale w tej chwili Anna **właśnie weszła do sklepu.** Na jej widok Petzowa zapłonęła **nagłym i szalonym gniewem** i

rzuciła się

na rywalkę, **bijąc ją z całej siły.** Anna, broniąc się przed razami, uciekła ze sklepu **na ulicę.** Podążyła za nią zdradzona żona...

Wówczas nastąpiło

coś strasznego.

Petzowa ujrzała **kubeł,** napełniony właśnie **gorącą smołą** i wdziała go niejako na głowę biednej dziewczyny, **która poczęła przeraźliwie krzyczeć.** Zaraz pospieszono Annie z pomocą,

smoła zastygła

i z trudem tylko zdołano dziewczynę uwolnić **z żelaznego uścisku...** Odniosła ona **bolesne poparzenia** i musi obecnie przebywać **w szpitalu...**

Królowa witamin.

JEST NIĄ SUROWA KAPUSTA KWASZONA.

Lwów, 2. stycznia.

(=) Według ostatnich badań naukowych **surowa kapusta kwaszona** zawiera — obok pomidorów — najwięcej witamin wszelkiego rodzaju **(witaminy A, B, C i D).** A zatem pod względem t. zw. djety witaminowej **surowa kapusta kwaszona** jest **środkiem odżywczym najpotężniejszym,** a zarazem **najtańszym.**

Według prof. A. Hartmana także nie kwaszona,

surowa kapusta,

biała i czerwona, przyrządzona jako **sałata** z oliwą lub kwaśną śmietaną, jest tak samo odżywcza i zdrowa.

Cenny też bardzo jest wysoki odsetek **składników mineralnych kapusty.** Pozatem istniejące w niej bakcyle kwasu mlecznego działają tak samo, jak **zsiadłe mleko** na

szkodliwe bakterje,

rozwijające się w kiszkach. Spożywajmy więc kapustę!

Osobliwa spółka.

FUNKCJONARJUSZE POLICYJNI W ZMOWIE ZE ZŁODZIEJAMI

Lwów, 2. stycznia.

(=) W Londynie toczy się obecnie proces, w którym **funkcjonarjusze policyjni** zasiadają na ławie oskarżonych tuż obok **zwyczajnych kieszonkowców.** Urzędnicy ci byli ze złodziejami

w spółce.

Proces potrwa **dwanaście do czternastu dni.**

Zeznania głównego oskarżonego **Samuelsa** przyniosły szereg ciekawych szczegółów w tej **niezwykłej współpracy** policji z kieszonkowcami. Samuels, wachmistrz policyjny, zeznał, że

„mistrzem“

w tej dziedzinie był **komisarz Thorthon,** który zresztą zastrzelił się, gdy rzecz wyszła na światło dzienne.

Thorthon zapoznał Samuelsa z szeregiem **podejrzanych opryszków.** Obaj funkcjonarjusze otrzymywali od nich

liczne prezenty,

przyczem zrazu ani mowy nie było o jakiemkolwiek **świadczeniu usług wzajemnych.** Ale później Thorthon wyjaśnił mu

cel tych prezentów.

Trzeba było wzamian **patrzeć przez palce** na zbrodnicze sprawki hojnych ofiarodawców. Terenem, na którym następowało porozumienie, była **pewna trzeciorzędna kawiarnia,** w ustronnej dzielnicy londyńskiej.

Bezkarność kieszonkowców tak ich rozzuchwaliła, iż doszło wprost do

scen skandalicznych.

Ostatecznie jednak sprawa się wydała i nieuczciwi policjanci zasiedli w **zgodnej komitywie** ze złodziejaszkami na ławie oskarżonych...

Z generała -- benedyktynem

Lwów, 2. stycznia.

(=) W opactwie benedyktyńskiem w Belgji pochowano tymi dniami jednego z zakonników, **ojca Dominika.** Jego prawdziwe nazwisko brzmiało:

hrabia de Gruenne.

Zmarły był generałem i profesorem — teologji... On pierwszy przepowiedział, że na wypadek wojny z Francją **Niemcy naruszą neutralność Belgji,** ale nikt nie chciał wtedy temu wierzyć...

Straciwszy na wojnie dwóch synów, a niedługo potem żonę, de Gruenne wstąpił jako braciszek do zakonu Benedyktynów, a w trzy lata później kardynał Mercier **wyświęcił go na kapłana.** W ostatnim czasie dotknięty niemal **zupełną ślepotą,** potknął się w kościele o stopień i upadając, doznał **pęknięcia czaszki, a** w kilka dni później zakończył życie.

Kronika wołyńska.

(Od naszego korespondenta.)

Kowel, w grudniu.

Epidemja samobójstw. Epidemja samobójstw na Wołyniu przybiera rozmiary wprost zatrważające. Onegdaj znaleziony został w lesie w pobliżu wsi Smolary, gm. Powursk trup Bolesława Klimczaka, zam. w Powursku. Jak skonstatowano po pełnił Klimczak samobójstwo przez powieszenie się na pasku na sośnie. Przyczyną samobójstwa były prawdopodobnie niesnaski rodzinne.

Zamordowanie 15-letniego chłopca. Tuż przed świętami znalezione zostały w chlewie Jakóba Gajewskiego we wsi Żornowie, gm. Warkowicze wiszące zwłoki 15-letniego Włodzimierza Strzelczuka. Oględziny zwłok wykazały ślady gwałtu, wobec czego zachodzi podejrzenie, że chłopiec został zamordowany, a następnie dla upozorowania morderstwa powieszony.

W stanie pijanym zabił bez powodu człowieka. W nocy z 26. na 27. grudnia zr. na drodze prowadzącej z Włodzimierza z przedmieścia Komarówki do Nowosiółek, napadł Jan Puzio w stanie pijanym bez żadnego powodu na powracających z folwarku Nowosiółki Stanisława Zinczuka i Jana Kwiatkowskiego. Puzio, który z tyłu rzucił się na Kwiatkowskiego, pchnął mu nóż w szyję. Kwiatkowski w kilka minut na skutek odniesionej rany zmarł.

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

— Connor — onegdaj usiłowałeś mnie uśmiercić. Miałbym ochotę odpłacić ci równą monetą. Możesz sobie łamać głowę nad wydobyciem słowa które odmyka ów safe. Zdobywaj je na wszelkie sposoby, jakie ci się nasuną. Skradnij je, kup, rób co ci się podoba. Ale tylko mówię, że w dniu, w którym zdobędziesz klucz do skarbów Reala w dniu tym cię uśmiercę.

Mówił, jak człowiek czyniący zwykłą jakąś propozycję, a adwokat, który w młodych latach napisał poważną rozprawę: „Zbrodniarz z urodzenia“ słuchając uważnie i w sposób możliwie przyzwoity otworzył usta ze zdumienia.

Jimmy zdjął z krzesła palto i kapelusz, skłonił się adwokatowi i powoli wyszedł z hallu.

W westybulu, gdzie wpierw był jeden policjant zobaczył ich teraz sześciu. Sami podoficerzy, a sądząc z medali na piersiach, każdy z nich brał udział w wojnie. Jimmy zauważył, że każdy miał u pasa ciężki futerał z rewolwerem i pochwalał w myśli przezorność adwokata.

— Straż nocna, panie wachmistrzu? — spytał jednego, na którego rękawie widniała korona, oznaczająca jego rangę służbową.

— Straż nocna i dzienna, proszę pana — spokojnie odpowiedział zagadnięty.

— Słusznie — rzekł Jimmy i wyszedł na ulicę.

Po odejściu Jimma, także adwokat i Connor zabierali się do wyjścia.

Adwokat niezbyt interesował się rosłym, ociężałym zbrodniarzem, kroczącym obok niego. Przedstawiał bowiem zwykły typ złoczyńcy o byczym karku.

— Czy życzy sobie pan jeszcze jakiego wyjaśnienia? — spytał Spedding, gdy stali obok siebie w westybulu.

Oczy Connora zatrzymały się na straży i lekko zmarszczył czoło.

— Niezbyt nam pan ufa — rzekł.

— Wcale wam nie ufam — odrzekł adwokat.

ROZDZIAŁ VI.

CZERWONA KOPERTA.

Mr. Spedding, znakomity adwokat mieszkał w Clapham Common, gdzie posiadał wspaniałą wielkopańską siedzibę „Hing Holly Lodge“.

Żył w stanie kawalerskim i miał specjalne zamiłowanie do brodża i Madeiry. Ciekawi sąsiedzi byliby niewątpliwie bardzo **zdziwieni, gdyby wie**dzieli, że na renowację swojej siedziby Spedding wydał w ciągu pierwszych dwóch lat przeszło trzy tysiące funtów. Wiedzieli natomiast, że Spedding niesłychanie długo zatrudniał u siebie robotników budowlanych, że byli to ludzie mówiący językiem całkiem nieznanym w Clapham i że przez cały czas robót koło domu mieszkali w skonstruowanym na ten cel baraku z blachy.

Jeden z sąsiadów, który od czasu do czasu odwiedzał właściciela, wyraził zdumienie, że po dokonaniu tej całej roboty, nie widzi właściwie różnicy w wyglądzie domu i że jego zdaniem, po wyjeździe obcych robotników, dom wygląda zupełnie tak samo, jak przed ich przybyciem. Na wszystkie pytania odnoszące się do przebudowy, czy renowacji, Spedding odpowiadał bardzo ogólnikowo. Napomykał tylko i o nowym systemie wentylacji i centralnego ogrzewania.

Przedmiejski obywatel lubi się chełpić upiększaniem swej siedziby podług własnych pomysłów, Spedding natomiast, na wszystkie dyskretnie objawione życzenia znajomych, pragnących oglądać jego dzieło, odpowiadał tym swobodnie dobrodusznym uśmiechem, nieocenionym w jego zawodzie.

W parę dni po owej scenie w Depozycie przy Lombard Street, Spedding sam jeden siedział przy skromnym posiłku wieczornym w Clapham.

Obok niego leżała na krześle gazeta wieczorna, którą podejmował w krótkich przerwach, by ponownie odczytać ustęp o uwolnieniu „Szajki miejskiej“. Ustęp ten brzmiał:

(C. d. n.)

GIEŁDY.

OBROTY PRYWATNE

Lwów, 1. grudnia.

Tendencja chwiejno-zniżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dol. amer. 8.86.50—8.87.00 dolary kanad. 8.78.50—8.79.00, korony 26.20—26.50, leje 0.05—0.05.50, franki 1.72.00—1.72.25, funty szterl. 43.30—43.60, czerwieńce 15.00—16.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.60—0.61, 5 kor. austr. 3.20—3.26, floreny austr. 1.60—1.63, ruble 2.50—2.60, kopiejki 1.25—1.30

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 2. stycznia 1929.

WARSZAWA 1411 12.05 Muz. z płyt gram. 16.15 Muz. z płyt gram. 17.45 Konc. solistów. 19.25 Muz. z płyt gram. 20.30 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. 22.35 Kom. PAT. **KRAKÓW** 312 20.05 Konc. wiecz. **POZNAŃ** 334 13.05 Konc. gram. 20.30 Wieczór kolędowy. **KATOWICE** 408 16.20 Konc. z płyt gram. **Wilno** 385 12.05 Poranek muz. popul. 16.15 Muz. z płyt gram. 23.00 Muz. tan. **LIPSK** 259 16.30 Konc. radjoork. **KOPENHAGA** 281 14.00 Konc. popul. 15.45 Muz. popul. 20.00 Collegium musicum. 21.25 Romanse duńskie. **BRNO** 342 16.30 Muz. kamer. 19.05 Ork. wojsk. **LONDYN** 356 13.00 Konc. solistów. 14.00 Konc. organ. 16.45 Koncert. 19.45 Sonaty fort. Schuberta. 20.45 Konc. ork. wojsk. **SZTUTGART** 360 16.00 Konc. radjoork. **FRANFURT** 390 20.00 Konc. z sali Saalbau. 21.30 Konc. bezrob. muzyków. **BERLIN** 418 16.30 Nowa muz. skrz. 19.00 Lekki konc. **LANGENBERG** 473 12.10 Płyty gram. 13.05 Muz. lekka. 17.30 Konc. kompozyt. dr. Niemanna. 19.30 Recital organ. 21.00 Konc. radjoork. 23.15 Muz. wiecz. **PRAGA** 487 16.30 Konc. kamer. 22.00 Muz. popul. **WIEDEŃ** 516 11.00 Poranek muz. 15.30 Konc. popoł. 20.00 Pieśni. 21.00 Recit. śpiewaczy. 21.30 Konc. popul. **MONACHJUM** 533 16.30 Konc. popul. 17.25 Pieśni. 19.30 Lekka muz. hiszp. 20.40 Konc. symf. **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gram. 16.45 Muz. symf. 22.15 Konc. wiecz.

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“

KACZMARSKI FRANCISZEK, ul. Tarnawskiego 18.

GŁOSKOWSKI CZESŁAW, ul. Batorego 20.

RACZYŃSKA KAZIMIERA, ul. Tarnowskiego 84.

TRUMPUS ADAM, ul. Żulińskiego 3.

KRUCHLAK JERZY, ul. Św. Józefata 9.

Humor.



— Na miłość Boską! Gdzie się podziewa policja?
— W tłoku, na spodzie!

RADJO ...amatorzy, którzy nadal chcą korzystać ze zniżek zechcą się zgłosić po nowe legitymacje na rok 1930. **ANODA** Rutowskiego 2

APTEKA Dra Jana **Poratyńskiego** LWÓW plac Bernardyński 1 poleca: „Płyn przeciw odmrożeniom“ „Maść przeciw odmrożeniom“

Inserujcie w „Gazecie Porannej“!

Motory, turbiny i dynama wszelkiego rodzaju

MŁYŃSKIE maszyny i kompletne urządzenia.
OLEJARNIE hydrauliczne i zwykłe.
POMPY odśrodkowe, Worthingtona i inne.
OBRABIARKI do metali i drzewa.
SAMOCHODY osobowe, ciężarowe, pożarnicze i zamiataczki
PRASY do dachówek, formy do betonów.
KOMPLETNE urządzenia fabryk i warsztatów rzem.
PLANY, kosztorysy, odwiedziny Inżynierów i monterów.
Na dogodne spłaty i po przystępnych cenach poleca firma

„PILOT“ LWÓW Batorego 4 Telefon 1-79.

POMOC LEKARSKA.

LEKARZ DENTYSTA **A. JUNGFER** Lwów, Na Błonie 2 (vis a vis Kopytkowego) dla PT. kolejarzy i urzędników państw. dogodne warunki spłaty 8931-3

Lekarz-dentysta Dr. Stefan Dmochowski b. elew Polikliniki dentyst. w Berlinie **Lwów, Sykstuska 35** Telefon 79—72. **Nowoczesna technika dentystyczna Korony porcelanowe Aparat Röntgena**

PENSJONATY i LETNISKA
10 groszy za wyraz.

ZAKOPANE willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

BUCHALTER-bilansista zestawia bilanse przyjmie też stałą posadę. Zgłoszenia „Bilansista“ do Administracji. 520-3

DO P. Inżynierów i Architektów. Kandydat architektury, wypraktykowany, samodzielny, poszukuje zajęcia. Wszelkie plany wykonuje szybko, starannie. Łaskawe zgłoszenia pod „Architekt“. 9942-4

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

REALNOŚĆ 1-piętrowa, gaz, elektryka, cała wolna do sprzedania, Szkarpowa 11. 9987-2

YALE oryginalne amerykańskie zatrzaski zamki do wpuszczania oraz zamki do biurek amerykańskich poleca Rentschner, Legjonów 37. 9169-10

NA LÓD kompletne garnitury „SPORT“, tylko plac Halicki 3. 542-3

***PIERZE :: PUCH* WŁADYSŁAW WEBER** Lwów, Batorego 2.

FORTEPIAN krzyżowy kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki, Piłsudskiego 17. 519-3

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT“, tylko plac Halicki 3. 542-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia solidnemu Panu na stanowisku ew. z częściowem utrzymaniem. Sapiehy 18. parter prawy od 3—5 popoł. 539-2

GARAŻE nowocześnie urządzone przy ul. Zielonej 47. zaraz do wynajęcia. Telef. 79—11. 9989-3

4 UBIKACJE dla celów handlowo-przemysłowych Kopernika 5, zaraz do wynajęcia. 9975-4

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ZAJĄCE, lisy, kuny, tchórze, wydry, kupuje, przyjmuje do wyprawy Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 9067-10

PIĘKNĄ CERĘ ażeby osiągnąć na karnawał, należy przedsiębrać racjonalne zabiegi wykonywane pod ingerencją lekarza w znanym instytucie kosmetycznym „Eureka“ Lwów, Boularda 4. Maski młodości i piękności. Korektura rysów. 9962-3

SZWALNIA „IRENA“, Sykstuska 17, wykonuje najtaniej bieliznę i płaszcze ochronne. 9770-15

SALON wykwintnej bielizny i pościeli Combinacion Asnyka 2. Tel. 50—10. 9514-12

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 9449-30

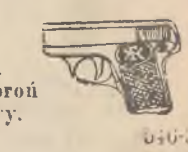
ARTYSTYCZNA naprawa wszelkich dywanów. Dywany ręcznej roboty na składzie. Materjał do tychże robót na dogodnych warunkach do nabycia w Wytwórni „Smyrna“, Kochanowskiego 25, tel. 70—44. 9271-15

PRZEDSTAWICIELE SEJMU doszli do porozumienia, a głównie w tym punkcie, że okulary, cwikiery, termometry, termosy, płyty gramofonowe, igły itp. kupuje się najtaniej we firmie „Optyka“ Lwów Piłsudskiego 19. 9784-4

ANTYKI, fortepiany, salony i t. p. odnawiam. Ceny umiarkowane. Uprzejme zgłoszenia do Administracji pod „Zaraz“ 5?1-3

R. Z. 1888. R. Z. 1888

S. Pielecki



Lwów, Piekarska 1. Browningi, amunicja, broń okazyjna, narty, łyżwy, rowery. 5?0-3

HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„Plenusan“** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. **1 pud. zł. 6, 3 pud. zł. 15, Dr. Gebhard et Co., Gdańsk Oddz. 16.** 9115-26

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“

STAWIARZ JAN, pl. Bernardyński 1.

SKARNY BRONISŁAW, ul. Łyczakowska 70.

FALLIG SALA, ul. Słoneczna 59.

ANTONIEWICZ ISSAK, ul. Na Błonie 24 b.

ZADOROŻNA MARJA, ul. Piekarska 20.

„LITURGJA“

Lwów, Kopernika 9. Telefon 47—55

pracownia szat liturgicznych oraz wszelkiego rodzaju artystyczn. haftów. Przepiękne artystyczne obrazy religijne oprawne i bez ram — na raty. 9706—6

Nowootworzony skład materjałów opałowych i paszy „ARBOR“ Lwów, ul. Słoneczna 38. Telef. 80—76. poleca opał i paszę oraz słomę i siano dla tapicerów **po cenach konkurencyjnych.** 538-2

Od 40 lat istniejąca firma

JAKÓB CZYSZ

ul. Rutowskiego 7.

naprzeciw Katedry w podwórzu.

sprzedaje i wypożycza meble na dogodne spłaty.

KTO jeszcze nie otrzymał prospektu pisma „Mój Przyjaciel“ na rok 1930, może zażądać bezpłatnie od redakcji w WARSZAWIE, BIELAŃSKA 5/30. — Prospekt zawiera m. in. dane konkursu świątecznego, za **który wyznaczono wysokie premie pieniężne i cenne przedmioty.**

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe** za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr. za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) **w artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr. **drobne ogłoszenia** za słowo 10 gr., **kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy** lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.